

**Protokół Nr XLIII/10**  
**z sesji Rady Miejskiej w Ziębicach , która odbyła się w dniu 29 kwietnia 2010 roku w**  
**sali konferencyjnej Ratusza Miejskiego w Ziębicach.**

**Ad. 1 Otwarcie sesji.**

Sesję rozpoczęto o godz. 10.00.

Po wypowiedzeniu formuły otwieram sesję Rady Miejskiej w Ziębicach Przewodniczący Rady Miejskiej w Ziębicach pan Janusz Sobol poprosił wszystkich o powstanie i wysłuchanie hymnu. Przewodniczący Rady Miejskiej powitał Radnych Rady Miejskiej, Pana Antoniego Herbowskiego – Burmistrza Ziębic, Pana Edwarda Cymbałę – Zastępcę Burmistrza Ziębic, Pana Roberta Błasika – Skarbnika Gminy, Pana Macieja Góreckiego – Naczelnika Wydziału Budownictwa, Gospodarki Komunalnej i Mieszaniowej, Panie i Panów Sołtysów oraz przybyłych mieszkańców miasta i gminy.

**Ad. 2 Stwierdzenie prawomocności obrad.**

Przewodniczący obrad stwierdził, że w sesji uczestniczy 14 radnych, a więc Rada jest władna do podejmowania prawomocnych uchwał. Nieobecny pan Marian Domagała. Ustawowy skład Rady wynosi 15 radnych.

**Ad. 3 Wyznaczenie sekretarza obrad.**

Przewodniczący Rady Miejskiej poprosił pana radnego Leszka Chylińskiego o pełnienie funkcji sekretarza obrad. Radny Leszek Chyliński zajął miejsce przy stole prezydalnym.

**Ad. 4 Przyjęcie protokołu z poprzedniej sesji.**

Ponieważ wszyscy radni otrzymali kopię protokołu nr XLII/10 z sesji Rady Miejskiej , przewodniczący zapytał , czy ktoś ma uwagi do treści protokołu.

Radna Agata Sobków zwróciła uwagę, że nie został uzupełniony protokół z poprzedniej sesji o kwestię, o którą wniosowała, czyli dokładne przetoczenie odpowiedzi przewodniczącego Rady Miejskiej na Jej pytanie.

Przewodniczący Rady Miejskiej odpowiedział, że uzupełnienie do protokołu zostało przygotowane i każdy radny otrzymał w kopercie przez rozpoczęciem sesji.

Ponieważ nikt więcej nie zgłaszał uwag przewodniczący obrad poddał pod głosowanie protokół z poprzedniej sesji.

Protokół został przyjęty 13 głosami „za” przy jednym głosie „przeciw”.

**Ad. 5 Przyjęcie porządku obrad.**

Wszyscy radni wraz z zawiadomieniem o terminie sesji otrzymali proponowany porządek obrad. Przewodniczący zapytał , czy radni lub burmistrz mają jakieś wnioski do zaproponowanego porządku obrad.

Pan Burmistrz prosił o poszerzenie porządku obrad o uchwałę nr XLIII/3/2010 Rady Miejskiej w Ziębicach z dnia dzisiejszego w sprawie utworzenia na terenie Gminy Ziębice odrębnych obwodów głosowania w celu przeprowadzenia wyborów Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej.

Wszyscy radni głosowali za poszerzeniem porządku obrad o projekt uchwały zgłoszony przez Burmistrza.

Przewodniczący poprosił radnych o dopisanie do porządku obrad kolejnego projektu uchwały. Ponieważ nie było więcej wniosków przewodniczący poddał pod głosowanie uzupełniony

porządek obrad. Przewodniczący stwierdził, że porządek obrad został przyjęty jednogłośnie / 14 głosów „za”/.

#### **Ad. 6 Informacja Burmistrza o pracy między sesjami.**

W tym punkcie pan Burmistrz przedstawił informację o swojej pracy między sesjami / w załączeniu do oryginału protokołu/.

Pytań nie było.

#### **Ad. 7 Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej z przeprowadzonej kontroli w zakresie zamiany lokali mieszkalnych i sprzedaży lokalu mieszkalnego pani Stanisławie Szulgieni.**

Przystępując do realizacji tego punktu pan Jan Sado odczytał protokół z przeprowadzonej kontroli w dniu 25.03.2010 roku dot. zamiany lokali mieszkalnych i sprzedaży lokalu mieszkalnego przy ul. Browarnej 20/5 w Ziębicach / w załączeniu do oryginału protokołu/. Protokół podpisali radny Jan Sado i radny Waclaw Iskra. Radny Leszek Chyliński dopisał „nie zgadzam się z uzasadnieniem w pkt 4”. Do protokołu dołączono odrębne stanowisko radnej Agaty Sobków.

Radny Jan Sado poinformował, że w dniu 19 kwietnia 2010 roku na posiedzeniu komisji rewizyjnej osoby kontrolujące zostały zapoznane z projektem protokołu i protokół został przyjęty. Pozostali członkowie komisji zapoznali się z treścią protokołu z przeprowadzonej kontroli.

Radny Jan Sado przypomniał co było 25 lutego br. i jaka była wypowiedź pana Burmistrza w sprawie anonimu, który został rozpropagowany w Ziębicach. To, że pojawił się anonim to dla pana Burmistrza było ujawnieniem tajemnicy służbowej. Nie wolno było nikomu mówić o tym, że lokal został sprzedany. Nawet przez pracowników urzędu. Wszystkich obowiązuje tajemnica służbowa. Jaka to jest tajemnica służbowa, jak jest wykaz sprzedaży lokali mieszkalnych? Gdyby ten list ukazał się dwa dni wcześniej, to Wiceburmistrz nigdy by nie podpisał tego aktu notarialnego w Ząbkowicach. Z tego wynika, że przepływ informacji jest taki, że Wiceburmistrz, który jest odpowiedzialny za obrót nieruchomościami nie konsultował tej sprawy z panem Burmistrzem. Zadysponował sprzedaż tej nieruchomości według własnego uznania. Gdyby pan Burmistrz o tym wiedział, to Wiceburmistrz nie podpisał by aktu notarialnego. Czyli wniosek jest taki, kto tu popełnił błąd zasadniczy?

Radny Jan Sado uważa, że zasadniczą rzeczą to jest to, że jeżeli zostały złożone wnioski o zamianę lokali, to trzeba było podeprzeć się przepisami prawnymi o zamianie lokali między najemcami. Jeżeli dwóch najemców lokali komunalnych chce dokonać zamiany to mogą tego dokonać zgodnie z przepisami. Za zgodą Burmistrza mogą dokonać takiej zamiany z punktu widzenia współżycia społecznego, zasad społecznych. To kilkadziesiąt rodzin u nas w gminie oczekuje na mieszkanie. Radny pytał Burmistrza czemu ta zamiana miała służyć. Zarówno z punktu widzenia społecznego jak i ekonomicznego. Jeżeli chodzi o majątek gminy, to na kilkadziesiąt tysięcy nie wykonano sprzedaży za rok 2009. Na posiedzenie zespołu kontrolującego w dniu 25 marca zaproszony został pan Burmistrz celem udzielenia wyjaśnienia. Podpisując pismo w marcu 2009 roku pan Burmistrz polecił zawrzeć umowę najmu na określonych warunkach i przywołał tam przepis z marca 2007 roku, który nie przystawał do tego, aby taką umowę zawrzeć. Wprawdzie zgodnie z ustawą o gospodarce nieruchomościami można dokonać zamiany między gminą a osobami prawnymi bądź fizycznymi, ale musi to mieć jakieś uzasadnienie. Musi być zachowane rozliczenie finansowe, a nie fifty – fifty. Radny powiedział, że od samego początku działania były bezprawne. Nie wolno było dokonywać takiej zamiany. Złożone zostały dokumenty do prokuratury i sądu, gdzie pomawia się panią ponad osiemdziesięcioletnią, że wyłudziła mieszkanie od gminy.

Jeżeli wyłudziła, to po co pan Wiceburmistrz podpisał? Po co doszło do tej sprzedaży? Czy zgodnie z ustawą o gospodarowaniu nieruchomościami zostały zachowane zasady gospodarowania lokalami? Radny uważa, że nie zostały zachowane, bo tak nie wolno postępować. Jeżeli nawet ta pani napisała pismo, że wszystkie warunki dotyczące warunków zamiany zostały zachowane, a jedynie nie może przedłożyć aktu notarialnego przenoszącego własność ze względu na to, że są długie kolejki u notariusza, to właściciel lokalu gminnego powinien dbać o warunki sprzedaży, a nie kupujący. Są pewne zasady jeżeli się przenosi własność gminy. Co ma znaczyć zameldowanie warunkowe. Nie ma takiego pojęcia. Jest zameldowanie na czas określony lub nieokreślony. Co znaczy zgoda na warunkową zamianę mieszkań. Gdyby nie było anonimu, to o tej sprawie nikt by nie wiedział.

Na komisji rewizyjnej pani Sobków powiedziała, że nie sprawdza się anonimów.

Radny powiedział, że w związku z tym wniosek o powiadomienie organów jest w pełni zasadny.

W dalszej części tego punktu radna Agata Sobków przeczytała zgłoszony w trybie wotum separatum swój punkt widzenia do protokołu z przeprowadzonej kontroli w dniu 25.03.2010 roku dot. zamiany lokali mieszkalnych i sprzedaży lokalu mieszkalnego przy ul. Browarnej 20/5 w Ziębicach / w załączeniu do oryginału protokołu/.

Radna Agata Sobków zaznaczyła, że jest Jej opinia w tej sprawie. Protokół z kontroli nie został podpisany, nie został skonsultowany, nie został dostarczony członkom zespołu kontrolującego. Opinia której nie mogła wygłosić, ponieważ nie mogła uczestniczyć w posiedzeniu komisji w dniu 19 kwietnia. Na tym posiedzeniu przemycono zakończenie sprawy, którą dzisiaj nam wszystkim przedstawiono jako urażającą interpretację zdarzeń. Która ma dzisiaj skłonić nas wszystkich do zgłoszenia do prokuratury doniesienia na Burmistrza. W tym miejscu radna odczytała akapit protokołu z posiedzenia Komisji Rewizyjnej, które odbyło się w dniu 19 kwietnia 2010 roku „następnie przewodniczący odczytał uzupełnienie protokołu z posiedzenia sesji Rady Miejskiej w Ziębicach, które odbyło się w dniu 25 lutego 2010 roku / w załączeniu do oryginału protokołu/. Po odczytaniu tych dokumentów przewodniczący przekazał protokół do podpisania członkom zespołu kontrolującego informując, że jeżeli ktoś ma uwagi to może je wpisać”.

Radna zwróciła uwagę, że przewodniczący prowadził procedurę działań komisji niezgodnie z zapisem art. 53 statutu. Artykułem, który przewodniczący sam zmienił. Członkowie komisji powinni uczestniczyć w pracach zespołu kontrolującego, powinni te wnioski wypracować wspólnie. Z tego co radna pamięta na pierwszym i jedynym spotkaniu protokół sporządzał pan radny Waław Iska, a na posiedzeniu w dniu 19 kwietnia nie podpisany przez autora gotowy protokół przedstawił pan przewodniczący Sado. Radna powiedziała, że nie zgadza się na ten protokół, ani na wnioski. Przewodniczący obrad zwrócił uwagę radnemu Kuriacie, który wypowiadał się bez udzielenia głosu i przeszkadzał w wypowiedzi pani radnej Agacie Sobków. Radna Agata Sobków powiedziała, że deprimujący jest fakt postępowania lub przyzwyczajenia pana przewodniczącego Jana Sado. W protokole komisji rewizyjnej mogą się znaleźć nie zapisy ich wypowiedzi, tylko słowa, które pan przewodniczący dyktuje do protokołu. Pan przewodniczący narzuca innym swoje słowa i wnioski.

Pan Burmistrz zwrócił uwagę, że na temat zamiany tego mieszkania wypowiadał się wielokrotnie, również tutaj. Pan Burmistrz powiedział, że nie zgadza się na dwukrotnie powtórzone kłamstwo. Na posiedzeniu komisji rewizyjnej odpowiedział jakimi kierował się przesłankami podpisując zgodę. Powiedział, że owszem jest to mieszkanie prywatne zamieniane na mieszkanie komunalne i że prawo tego wyraźnie nie zabrania. Natomiast kierował się tutaj przesłanką taką, że jeżeli luksusowe mieszkanie na Browarnej jest zadłużane i popada w gorszy stan przez używanie przez pana Gąsiorka, to substancja gminna się nie zmieni, jeżeli pani Szułgienia przekaże akt własności panu Gąsiorce, a sama będzie

najemcom. Stan będzie taki , jaki był. Druga sprawa , którą Burmistrz powziął, to fakt, że mieszkanie przy ul. Klasztornej jest zawilgocone i może tej osiemdziesięcioletniej pani źle służyć zdrowotnie, a mieszkanie na ulicy Browarnej jest suche. Prawo zabrania zamiany mieszkania , na którym jest dług, ale można to zrobić tak , że dług jest zwracany. Pan Burmistrz twierdził, że mają taką listę gdzie mieszkania były zadłużone , ale ten dług zamieniający się pokrywa. W tym wypadku też była zgoda, że dług w kwocie 5 lub 6 tys. zł wobec ZUK zostanie pokryty. Zatem gmina odzyskuje coś, czego nie miałyby szansy odzyskać . Pani Szułgienia , której pan Burmistrz do tej pory nie widział na oczy, mogłaby zamieszkać w suchym mieszkaniu , a pan Gąsiorek któremu było wszystko jedno mógłby mieszkać tam. W związku z tym , że wcześniej były przypadki tego typu zamiany na mieszkanie własnościowe mieszkania komunalnego / ostatnio tak się zamieniał pan Mikołajczyk/ i wszystko było dobrze. Wcześniej kiedy była wydawana wstępna zgoda , którą podpisał pan Burmistrz Cymbała było warunkowane, tam było wyraźnie napisane , warunkowane przeniesieniem własności aktem notarialnym. Pan Burmistrz twierdził, że to wszystko powiedział na komisji. Tak , że nie można twierdzić, że pan Burmistrz nie odpowiedział , jak to zostało zapisane w protokole. Pan Burmistrz powiedział, że kilkakrotnie powtarzał jakie były przesłanki tej zamiany.

Po drugie trzeba wiedzieć, że wnioski z którymi wystąpiła pani Szułgienia i pan Gąsiorek nie byłyby rozpatrzone i napisane krótko zgoda , gdyby był cień podejrzenia ,że pani Szułgienia nie jest właścicielką , tylko współwłaścicielką. To merytoryczny pracownik zawsze sprawdza, czy ma prawo samodzielnego dysponowania mieszkaniem. Pan Burmistrz twierdził, że nie wiedział, że pani Szułgienia nie przeprowadziła sprawy spadkowej. Pani Szułgieni zmarł mąż i zgodnie z przepisami po upływie pół roku własność połowy mieszkania automatycznie przeszła na nią samą i na jej córki. Do tej pory nie było zrobionej sprawy spadkowej. A zatem pani Szułgienia występując z wnioskiem nie miała prawa ubiegać się o zamianę .A pracownik merytoryczny ,jak zawsze pracując przez 40 lat sprawdzał każdy papier , to tu nie sprawdził. Tu przyjął oświadczenie . Mało tego przyjął oświadczenie , gdzie sam policjant, który przesłuchiwał Burmistrza stwierdził, a Burmistrz też go poparł, że oświadczenie i podpis na nim złożony są fałszywe, bo nie są pisane ręką pani Szułgieni, tylko czyjąś inną . Może jej córki, może jej wnuczki , której już przepisała to mieszkanie. Pan Burmistrz powiedział, że na Jego biurku nie powinien się być znaleźć wnioski o zamianę , bo to najpierw sprawdza pracownik merytoryczny, a potem pismo dla niej przygotowane do ZUK , gdzie Burmistrz się zgadza na zamianę mieszkania, co generuje podpisaniem umowy najmu. To nie powinno być mieć miejsca. Tutaj zawiódł tzw. nadzór. Pan Burmistrz powiedział, że ani kierownika wydziału , ani Jego nie interesuje, co mają w papierach, bo pracownik mianowany do którego mają zaufanie przynosi wszystko w porządku, on nie łamie prawa. On przynosi przygotowane papiery do podpisu. Gdyby pan Burmistrz miał sprawdzać wszystkie papiery przy sprzedaży i zamianie mieszkań, to co by to było w gminie, gdyby miał sprawdzać każdy papier. A dlaczego miał sprawdzać akuratnie dokumenty pani Szułgieni. Pan Burmistrz powiedział, że proszę nie kłamać, że nie powiedział nic kiedy Go pytano na komisji. Poza tym takie stwierdzenie , jak prowadzili dalej działania zmierzające do zbycia mieszkania pani Szułgieni. Prowadzili obaj. Dzisiaj też prowadzą działania. W tej chwili sprzedają kilkadziesiąt mieszkań. Nie interesują się kto komu sprzedaje, bo od tego jest cały wydział. Jasne ,że prowadzą działania, bo wydają zgodę na sprzedaż. Burmistrz stwierdził, że On ustalił cenę na mieszkanie przy ul. Browarnej, bo wartość ustala rzeczoznawca, a cenę On. Pani Szułgienia weszła w najem nie mając do tego najmniejszego prawa. Umożliwił jej to pracownik, który został za karygodne naruszenie prawa zwolniony dyscyplinarnie z pracy. Pan Burmistrz twierdził, że te zaplombowane dokumenty pokazywał na prokuraturze i na policji. Te dokumenty już się zwiększy , bo pani która nie może wyludzić, już przekazała

mieszkanie swojej wnuczce. Pan Burmistrz uważa, że nie powinno to być mieć miejsca. Nikt do tej pory nie kierował się oświadczeniem, za wyjątkiem tej jednej sprawy. Oświadczeniem pani Szułgieni, że ona już ma wszystko pozafatwiane z gminą. Pracownikowi składa takie oświadczenia, a pracownik nie sprawdza. Pracownik nie sprawdził wypisu z ksiąg wieczystych, pracownik nie sprawdził aktu notarialnego. Pracownik nie sprawdził postanowienia sądu, czy pani Szułgienia jest jedynym właścicielem i ma prawo do zamiany. Pan Burmistrz powiedział, że pracownik tego nie zrobił, a złodziejem nazwano Jego i Wiceburmistrza. Po raz pierwszy w życiu ktoś miał prawo tak Go nazwać Prawo kaduka. Nigdy w życiu nikt Go nie nazwał złodziejem. I nie było do tego powodu do tej pory. Wszystko co ma, to Mu starczy i nie musi kraść. Został tu popełniony błąd, dlaczego wyjaśni prokuratura. To nie jest zarzut, że Burmistrz szuka, kto był informatorem. To był informator w złym znaczeniu. Jeżeli wiedział, że się dzieją takie rzeczy, to w pierwszej kolejności powinien był poinformować Burmistrza. Ale informator czekał do 12 lutego, aby doszło do podpisania aktu notarialnego. Zaraz po tym napisał anonim. Pan Burmistrz myśli, że może to już jest kampania wyborcza, ale w takim razie trzeba było z tym poczekać do sierpnia lub września, wtedy nie byłoby czasu wyjaśnić tej sprawy do wyborów, a tak myśli, że sprawa zostanie wyjaśniona. Bo tego nie popuści.

Radny Zygmunt Kuriata zwrócił uwagę, że zgodnie z przepisami samotna osoba powinna mieć mieszkanie o powierzchni 30 – 35 metrów kwadratowych. Poprzednie mieszkanie pana Gąsiorka miało 57 metrów kwadratowych, to które otrzymał ma prawie 61 metrów kwadratowych. W tym przypadku pan Gąsiorek został pokrzywdzony, bo gdyby miał mniejszą powierzchnię mógłby otrzymać dodatek mieszkaniowy, a tak nie miał środków, aby płacić za mieszkanie. Jeżeli chodzi o zamianę mieszkania i spłatę zadłużenia pana Gąsiorka, to najpierw to zadłużenie spłaciła pani Grzanka. Jak to się stało, że pani Grzance zwrócono pieniądze i doszło do zamiany z kim innym.

Radny Jan Sado powiedział, że radny, który na podstawie anonimu określa, że anonimów się nie rozpatruje, to określa od razu swoje stanowisko. Cały zespół kontrolujący miał dostęp do dokumentów przedłożonych przez pana Burmistrza. Każdy z członków kontrolujących mógł sporządzić protokół. Czy to jest takie ważne kto sporządził protokół. Protokół mógł zlecić na podstawie zapisów w tej książce przez pana profesora uniwersytetu wrocławskiego, nie za pieniądze publiczne, tylko za prywatne. Czy to jest ważne? To zespół kontrolujący przyjmuje protokół. Odrębne stanowisko pana Chylińskiego, który nie zgadza się z punktem 4, że gmina straciła ok. 100 tys. zł. Działania pana Burmistrza, to są wtórne działania do prokuratury, do ksiąg wieczystych i do sądu. Większość zarzutów, czy odmiennego zadania składanych przez panią radną Sobków powinny być skierowane do pana Burmistrza. Komisja Rewizyjna zgodnie z ustawą o samorządzie gminnym i statucie kontroluje działalność Burmistrza. Komisja Rewizyjna nie ma prawa tykać pracowników, którzy są odpowiedzialni w danym wydziale. Tak daleko komisja rewizyjna nie może sięgać. W związku z tym, że pan Burmistrz scedował obowiązki obrotu nieruchomości na Wiceburmistrza w tym zakresie i Wiceburmistrz się pojawia w tej sprawie, to sprawa dotyczy i pana Burmistrza i pana Wiceburmistrza. Radny Jan Sado powiedział, że przetoczył panu Burmistrzowi, że sprawa ta nie mogła dojść do skutku ze względu na to, iż jest prawo miejscowe z 2007 roku które mówi, że zamiana może być dokonana tylko między najemcami. A ta pani nie była najemcom. Wówczas pan Burmistrz odpowiedział, że prawo miejscowe go nie obchodzi, obchodzą go ustawy. Jeżeli tak, to radny wówczas zapytał pana Burmistrza jaki przepis i w której ustawie mówi, że można takiej zamiany dokonać. Brak odpowiedzi. Jaka była przesłanka prawna, czy wolno było takie rzeczy podejmować, czy nie wolno było podejmować. Radny stwierdził, że nie wolno było podejmować. W związku z tym wszystkie działania podejmowane później były niezgodne z prawem. Co pana Burmistrza obchodzi prywatna własność pani Szułgieni. Jeżeli

z punktu widzenia społecznego byłoby to uzasadnione, a u nas w mieście nie byłoby tylu osób oczekujących na mieszkanie lub otrzymanie większego mieszkania dla rodziny wielodzietnej, a tu się podaje, że mieszkanie tej kobiety było zawilgocone. Drugi przykład taki, że zgodnie z ustawą o gospodarce nieruchomościami można zamienić mieszkanie komunalne na własnościowe, ale musi to mieć uzasadnienie. Ale musi to być zamiana ekwiwalentna. Musi być wyceniona jedna i druga nieruchomość. To jest właśnie zasada art. 12 ustawy o gospodarce nieruchomościami. Proszę wskazać dokument potwierdzający, że ta pani wyłudziła. Na podstawie czego wyłudziła? Kto chce kupić lokal mieszkalny, to się zwraca. Pan Wiceburmistrz podpisał, pod warunkiem przeniesienia prawa własności. Kto ma kontrolować zasady i czy jest to zgodne z prawem i czy przeniesiono prawo własności? Pani Szułgienia? Czy sprzedający? Czy sprzedający dokonał takiej czynności? Nie dokonał takiej czynności, bo się okazało, że pani Szułgienia jest współwłaścicielką mieszkania. Kontrolujący przeglądali dokumenty, te które dostarczył pan Burmistrz. Protokół został sporządzony na podstawie tych dokumentów. Odczytane zostały te 22 czy 24 dokumenty. Dosłowna wypowiedź pana Burmistrza do protokołu z posiedzenia Rady dnia 25 oraz wzmianka przewodniczącego. Wstawione określenie kto jest przewodniczącym, nie jest tak ważne, aby ten protokół zawierał pod względem formalnym jakieś błędy, natomiast pod względem merytorycznym był nie do przyjęcia. Czy to wszystko co zostało napisane w protokole jest nieważne? Dlatego pytał Burmistrza na posiedzeniu Komisji Rewizyjnej, aby odpowiedział i dał podstawę prawną zamiany. Takiej odpowiedzi nie usłyszał, bo pana Burmistrza obchodzą tylko ustawy. To proszę powiedzieć na podstawie jakiej ustawy jest przepis, że można było dokonać takiej zamiany. Czy z punktu widzenia sprawiedliwości społecznej, czy z punktu widzenia społecznego. W naszej gminie kilkadziesiąt rodzin czeka, aby otrzymać mieszkanie. Dokonano zamiany która nie ma żadnego uzasadnienia ekonomicznego. W wyniku przetargu za to mieszkanie gmina mogła uzyskać ok. 100 tys. zł. Z wypowiedzi Burmistrza wynika, że działo się tak kilkakrotnie, ale nikt nie zadał sobie pytania, czy było to zgodne z przepisami. Przewodniczący komisji rewizyjnej twierdził, że protokoły z kontroli sporządza już od kilku lat. Każdy członek zespołu kontrolującego może sporządzić protokół. Dlaczego pani Sobków, która się wypowiada na temat protokołu dotychczas nie sporządziła żadnego protokołu. Najlepiej nich ktoś sporządzi protokół, a ja będę oceniać. Komisja Rewizyjna działa tylko na podstawie kontrolowanych dokumentów. Radny Waclaw Iskra nawiązując do wypowiedzi pani radnej Sobków wyjaśnił, że protokołował na posiedzeniu zespołu kontrolującego wspólnie z panem Chylińskim, ale protokołu z kontroli nie sporządzał.

Radny Jan Sado wyjaśnił, że to nie było protokołowanie, był to sporządzony spis dokumentów oraz opis niektórych ze względu na to, że pan Burmistrz dostarczył dokumenty zalakowane i osznurowane, aby dokumenty nie fruwały. Radny stwierdził, że pan Burmistrz nie podjął jeszcze decyzji i nie udzielił odpowiedzi na wszystkie Jego wnioski złożone w 2009 r. W tym chodzi również o odrębną obsługę prawną Rady Miejskiej.

Pan Edward Cymbała przypomniał, że pani Gąsiorek już raz się zamieniła za mieszkanie, o czym powinien wiedzieć pan Kuriata, który mieszka w tym budynku. Zarówno poprzednie mieszkanie jak i obecne były zadłużone. Natomiast na temat spłacania środków finansowych i stanu zadłużenia przez panią, która była zainteresowana zamianą nie wydawali na to żadnej zgody. W związku z tym jest dowód na to, że o tym wiedziały wydziały Najprawdopodobniej merytorycznego wydziału i pani, która była zainteresowana. Zastępca Burmistrza twierdził, że o tym osobiście nic nie wiedział i pierwszy raz na ten temat usłyszał. Druga sprawa, to chce zwrócić panu radnemu przewodniczącemu komisji rewizyjnej uwagę, że jako zastępca podpisując pismo wyraził wstępna zgodę na zamianę. Nie wyrażał nigdy zgody na przeniesienie własności, czy współwłasności. Jeżeli ta wstępna zgoda i dokumenty złożone

przez pana Gąsiorka i panią Szułgienie byłyby przeglądnięte merytorycznie przez wydział, to do dalszych czynności nie powinno w ogóle dojść. Wydział merytoryczny powinien odrzucić wniosek, ponieważ pani Szułgienia nie była właścicielem.

Radna Agata Sobków powiedziała, że nie rozumie skąd to wszystko się wzięło. Jak sobie połączy te wszystkie sytuacje, które się działy. Pan radny Kuriata rozdawał anonim na mieście. Pan przewodniczący próbuje dopiąć by rada zaakceptowała jego stanowisko. Pan przewodniczący przedstawia się jak strażnik prawa usiłuje wszystkim wmówić, że protokół w sprawie kontroli został przyjęty. Przewodniczący jako strażnik prawa usiłuje manipulować słowami. Pan przewodniczący wspominał, że protokół może sformułować każdy, nawet profesor, ale bez naszych pieniędzy.

Radny Jan Sado wyjaśniał, że powiedział, iż protokół może sporządzić każdy z członków zespołu kontrolującego.

Radna Agata Sobków twierdziła, że pan przewodniczący komisji rewizyjnej powiedział, że protokół może sporządzić każdy komu zostanie powierzone, nawet profesor, ale nie za pieniądze z naszego budżetu. Radna powiedziała, że protokół powinien sporządzić ktoś, kto bierze udział w posiedzeniu, tym bardziej, że nie było to ustalane na żadnym posiedzeniu. Radna rozumie, że ktoś, kto ten protokół sporządził, pod tym protokołem się podpisuje. Jest to bardzo ważne. Ktoś kto sporządza protokół powinien jego treść skonsultować z pozostałymi członkami zespołu. Radna przypomniała, że sporządzała protokół z kontroli komisji rewizyjnej, kiedy komisja kontrolowała sprawę cmentarza i dalszego zagospodarowania cmentarza. Zanim protokół ten został odczytany na posiedzeniu komisji rewizyjnej, to jego pierwsza wersja została skonsultowana z każdym z członków zespołu kontrolującego. Uwzględniono poprawki i kiedy doszło do konsensusu przedstawiono protokół komisji. W protokole napisano, że pan Burmistrz przedłożył komisji dokumenty zszyte i opieczętowane. Zdaniem radnej jest to prawidłowe i tak powinno być. Bardzo dobrze, że dokumenty przeglądano w obecności pracownika urzędu, bo tak powinno być. Członkowie komisji mieli dostęp do każdego dokumentu. Wszystko było wyjaśniane na pierwszym i jedynym spotkaniu zespołu kontrolującego. Radna zwracając się do przewodniczącego komisji rewizyjnej powiedział, że przedstawiając swoje stanowisko podniesionym głosem nie można manipulować słowami ani zasadami.

Radny Leszek Chyliński powiedział, że chciałby zabrać głos na temat spotkania, na którym uczestniczyła pani radna Sobków. Po tym pierwszym spotkaniu, kiedy analizowali dokumenty w zespole czteroosobowym, to informacje były zapisywane z poszczególnych dokumentów w zeszycie odpowiednio do tego przygotowanym. Natomiast spotkanie zakończyło się bez wyznaczenia osoby, która by sporządziła protokół. Następna komisja odbyła się na telefon. Nie było żadnej informacji na temat porządku zebrania oraz informacji o protokole z prac podkomisji, co pozwoliłoby się przygotować do spotkania. W związku z tym koleżanka nie brała udziału, była nieobecna, miała inne sprawy. Natomiast pan przewodniczący przygotował protokół już z przygotowanymi wnioskami. Następnie ten protokół odczytał. Tak, że radny uważa, że nie do końca, jeżeli mówimy o przestrzeganiu prawa, przebiegało to jak powinno przebiegać.

Radny Jan Sado powiedział, że każdy z członków komisji rewizyjnej jest po to członkiem komisji rewizyjnej, żeby postępował zgodnie z prawem. Jeżeli ktoś odrzuca prawo, odrzuca dokumenty i wysuwa nedorzeczne rzeczy, to jest to nie do przyjęcia. Nie ważne jest kto sporządził protokół, ważne jest odczytanie protokołu, przedyskutowanie z wnioskami. To, że pani Sobków nie było na posiedzeniu komisji rewizyjnej z ważnej przyczyny, to nie było. Aby odpowiadać na te tematy, to trzeba sobie odpowiedzieć, czy się postępowało zgodnie z prawem, czy niezgodnie z prawem.

Pani Zdzisława Wagner Sołtys wsi Lubnów powiedziała, że jako sołtysi obserwują obrady sesji i uważają, że burmistrz i rada powinni działać wspólnie, a nie wyciągać wszystko, co jest złe. Jak to wygląda, kiedy kłócą się na każdej sesji.

Przewodniczący Rady Miejskiej przypomniał, że Komisja Rewizyjna miała się zająć sprawą zbycia mienia komunalnego. Przygotowała protokół, który został odczytany i zgłosiła wniosek do Rady, aby podjęła decyzję. Przewodniczący poprosił o przedstawienie wniosku. Przewodniczący komisji rewizyjnej postawił wniosek, aby Rada Miejska w Ziębicach wystąpiła do organu z powiadomieniem o podejrzeniu popełnienia przestępstwa przez Burmistrza Ziębic pana Antoniego Herbowskiego i Wiceburmistrza Ziębic pana Edwarda Cymbałę w sprawie jak w protokole. Formę i tryb powiadomienia odpowiednich organów w sprawie przekazuje Przewodniczącemu Rady Miejskiej w Ziębicach.

Przewodniczący Rady Miejskiej zapytał kto jest za przyjęciem wniosku o przedstawionej treści. Za przyjęciem wniosku było 11 głosów, przeciw 2 głosy. Głosowało 13 radnych, bo jeden radny pan Marcin Bekus chwilowo był nieobecny.

W tym miejscu przewodniczący ogłosił 15 minut przerwy.

#### **Ad. 8 Sprawozdanie z wykonania budżetu Gminy Ziębice za rok 2009.**

Po wznowieniu obrad pan Burmistrz odczytał wyciąg ze sprawozdania z wykonania budżetu gminy Ziębice za rok 2009 / w załączeniu do oryginału protokołu/

Następnie pan Robert Błasiak – Skarbnik Gminy odczytał uchwałę Nr IV/76/2010 Składu Orzekającego Regionalnej Izby Obrachunkowej we Wrocławiu z dnia 14 kwietnia 2010 roku w sprawie opinii o przedłożonym przez Burmistrza Ziębic sprawozdaniu z wykonania budżetu gminy za 2009 rok / w załączeniu do oryginału protokołu/.

#### **Ad. 9 Debata i podjęcie uchwały w sprawie udzielenia lub nieudzielenia absolutorium Burmistrzowi Ziębice za 2009 rok.**

Zabierając głos pan Jan Sado – Przewodniczący Komisji Rewizyjnej powiedział, że w miesiącu kwietniu komisje stałe miały przyspieszony termin swoich posiedzeń ze względu na sesję absolutoryjną. Chodzi o to, aby był czas na przyjęcie wniosku przez Komisję Rewizyjną w sprawie realizacji budżetu gminy przez Burmistrza oraz uzyskanie opinii RIO w zakresie przyjętej uchwały przez Komisję Rewizyjną. Zawiadomienia o posiedzeniu dwóch bardzo ważnych komisji tj. Budżetowej i Rewizyjnej podawane są do wiadomości Burmistrza Ziębic. Nikt od Burmistrza nie uczestniczył w posiedzeniu komisji budżetowej ani posiedzeniu komisji rewizyjnej. Ma to oznaczać, że radni sami przeglądają sprawozdanie z wykonania budżetu za 2009 rok pisać wnioski z zapytaniem dlaczego coś jest nie wykonane, coś jest przekroczone, albo brakuje jakiś informacji. Później protokoły z wnioskami docierają do pana Burmistrza, przygotowuje się uzupełnienia i daje się to jako wrzutkę na posiedzenie Rady. Kiedy radni albo poszczególne komisje mieli zająć stanowisko na wyjaśnienia pana Burmistrza? Przewodniczący Komisji Rewizyjnej twierdził, że z protokołu przygotowującego uchwałę wykreślił sztapowe stwierdzenie, że wysłuchano wyjaśnień pana Burmistrza, bo nie wysłuchano wyjaśnień pana Burmistrza, gdyż nie uczestniczył w posiedzeniu. Czy tak ma się podchodzić do współdziałania jednego organu do drugiego organu? W tej sytuacji każdy z radnych ma sobie przeczytać wyjaśnienia pana Burmistrza i zająć stanowisko bez żadnej debaty. Na dzień 13 kwietnia 2010 roku kiedy odbyło się posiedzenie komisji budżetowej i 19 kwietnia 2010 roku kiedy odbyło się posiedzenie komisji rewizyjnej przyjęto do wiadomości stanowisko RIO w sprawie wykonania budżetu za 2009 rok. Gdybyśmy wzięli sprawozdanie z wykonania budżetu za 2009 r, to czy radnych mają zadowolić same cyferki. RIO mówi wyraźnie, że jeżeli chodzi o stronę finansową może się wszystko zgadzać, natomiast ocena gospodarki środkami publicznymi pod kątem celowości i



gospodarności należy do Rady Miejskiej. Rada ma decydować, czy wykonanie budżetu w stosunku do planu było wykonane, czy nie było wykonane. Pewnie, że pan Burmistrz ma prawo wydawania zarządzeń w sprawie zmian budżetu w ramach działu Tylko, że tam jest po kilkanaście pozycji. Odpowiedź, że jest to na BIP i każdy radny mógł się zapoznać i my jesteśmy w porządku, to dobrze. Jeżeli przepływ informacji między panem Burmistrzem a Radą jest taki, że ja mam prawo wydawać zarządzenia, a radny jeżeli chce się coś dowiedzieć z tego zarządzenia, to nich sobie weźmie z BIP. Może niektóre przesunięcia trzeba przedyskutować dlaczego zabiera się środki z określonego zdania na inne zadanie. Takich zarządzeń było wydanych 18. Z tego Rada otrzymała jedno z największych zarządzeń z dnia 31 grudnia 2009 roku. Rada nie przyjęła projektu uchwały w sprawie przesunięcia środków między działami na prace interwencyjne. Nic nie stoi na przeszkodzie, aby wydać więcej pieniędzy na prace interwencyjne, tylko trzeba wcześniej wystąpić z wnioskiem do Rady. Podając jako przykład prace interwencyjne przewodniczący komisji rewizyjnej wskazał, że w planie budżetu było 100 tys. zł, a wydano 230 tys. zł. Przesunięto w tym dziale środki, ale my nie wiemy, bo to było 31 grudnia, co nie wykonano w tym dziale. A przesunięto środki i wydano według własnego uznania. Takich zarządzeń było 18.

Przewodniczący komisji rewizyjnej uważa, że nie dołożono wszelkich starań do rozliczenia należności za niezapłacone podatki w roku 2009. To się powtarza z roku na rok. W tym sprawozdaniu nie ma dlaczego nie wykonano i co nie wykonano pod względem finansowym. Komisja nie otrzymała wykazu komu umorzono podatki. Jeżeli ktoś nie jest w stanie zapłacić podatku, to można mu przesunąć termin, ale później należy wyegzekwować należność. Plan inwestycyjny na 2009 rok został wykonany tylko w 74%. W sprawozdaniu z wykonania budżetu za 2009 rok brak jest informacji co nie zostało wykonane i dlaczego nie wykonano. Brak jest informacji co nie wykonano w zakresie finansowym i rzeczowym i dlaczego. Nie wykonano dochodów własnych, szczególnie w zakresie sprzedaży nieruchomości. Dlaczego pan Burmistrz nie przychodzi na posiedzenia komisji lub nie deleguje swoich pracowników. Jest to niedopuszczalne działanie ze strony pana Burmistrza, bo po to jest komisja, aby dyskutowała i uzyskiwała informacje z odpowiedniego organu i podjęła stosowne decyzje, żeby na posiedzeniu Rady nie trzeba było o tym wszystkim dyskutować. W sposób szczególny zapisy finansowe mają odpowiadać zadaniom rzeczowym i wszystko ma być wyspecyfikowane, aby nie było problemów z wyjaśnieniem szczegółów. Rada nie otrzymuje zarządzeń Burmistrza w sprawach finansowych, ani nie jest o tym informowana.

Zabierając głos pan Burmistrz powiedział, że do dobrej praktyki należy, że przewodniczący Rady i Burmistrz umawiają się i ustalają pewne rzeczy. Pan Burmistrz wyjaśnił, że od długiego czasu otrzymuje plan przebiegu sesji Rady Miejskiej w Ziębicach i dostawał zaproszenia. Pan Burmistrz powiedział, że nie czuje się obligatoryjnie zaproszony na posiedzenie komisji stałej, bo i dlaczego. Natomiast jeżeli chciano od Burmistrza informacji, to Go wcześniej zapraszano na określony dzień i godzinę, wskazując na jaki temat ma przygotować informację. Od dłuższego czasu dostaje do wiadomości, że odbędzie się komisja. Sprawa ta wymaga uregulowania. Powinno być zapisane w regulaminie, albo w statucie, że Burmistrz jest zobowiązany uczestniczyć w każdym posiedzeniu komisji stałej i składać wyjaśnienie na omawiany temat, tak jak jest to w Złotym Stoku. U nas było lepiej bo komisja rozpatruje swoje sprawy i nie zawsze Burmistrz jest potrzebny. Zapraszany był tylko do wyjaśnienia konkretnej sprawy. Od pewnego czasu nie otrzymuje zaproszeń. Pan Burmistrz powiedział, że otrzymując zawiadomienia o posiedzeniu komisji do wiadomości nie czyje się zaproszony na posiedzenie. Z tego należy rozumieć, że jak chcą Go widzieć na posiedzeniu to zapraszają, a jak nie chcą widzieć, to dają do wiadomości.

Pan Burmistrz twierdził, że czyta wszystkie protokoły z posiedzeń komisji stałych i przekazuje je do pracowników merytorycznych, którzy udzielają wyjaśnień i dokonują analizy na zawarte pytania. Natomiast po to jest strona internetowa i po to jest BIP ustawo określony dla instytucji, żeby tam znajdowały się wszystkie rzeczy, które tam powinny się znaleźć. Po to oszczędzamy papier, aby tych 18 zarządzeń burmistrza było w BIP. Jeżeli radni by uznali, że któreś zarządzenie wymaga analizy, to można by to w biurze Rady wydrukować. Nigdzie nie ma napisane, że burmistrz ma wszystkie swoje zarządzenia i decyzje dostarczać wydrukowane do Rady. Jeżeli zarządzenia mają być dostarczane do Rady, to należy to zapisać. Na razie burmistrz obrywa za to, że się nie domyślił, że trzeba dostarczać. Nie trzeba dostarczać, bo nie wynika to z niczego. BIP jest po to ustanowiony, aby papieru nie marnować. Pan Burmistrz powiedział, że nie uczestniczył w posiedzeniach komisji bo nie czuł się automatycznie zaproszony do przychodzenia. Gdyby miał zaproszenie z podanym tematem do którego ma się przygotować to by przychodził. Pan Burmistrz powiedział, że w tej sytuacji nie przyjmuje pretensji pod Jego adresem.

Radny Bolesław Piękoś powiedział, że ogółem inwestycje zostały wykonane w 74%. Jeżeli chodzi o teren wiejski to ich wykonanie ocenia pozytywnie, bo zostały wykonane niemal wszystkie zapisane w budżecie. Natomiast te 26% inwestycji, które nie zostały wykonane dotyczą terenu miasta. Są to takie inwestycje jak parking przy targowisku, ul. Spacerowa, siedzenia na stadionie oraz sala gimnastyczna. W sprawozdaniu nie ma informacji dlaczego to nie zostało wykonane. Od 1990 roku były wykonywane prawie wszystkie inwestycje zapisane w budżecie na dany rok. Jeżeli chodzi o realizację zadań inwestycyjnych, to teren wiejski jest realizowany, natomiast teren miejski jest zaniedbany.

Radny Leszek Chyliński odnosząc się do wypowiedzi przewodniczącego komisji rewizyjnej powiedział, że słuchając wypowiedzi miał odczucie jakby w naszej radzie działała tylko jedna komisja czyli komisja rewizyjna, która działa obligatoryjnie. Tak jak Burmistrz powiedział, jeżeli komisja ma taką potrzebę, to zaprasza na spotkanie. Jeżeli pan Burmistrz był zapraszany na komisję, którą radny kieruje, to nie było takiej sytuacji aby burmistrz nie przyszedł, chyba że była ku temu ważna przyczyna. Ponieważ pan przewodniczący komisji rewizyjnej stwierdził, że w budżecie za 2009 rok nie została umieszczona informacja z wykonania zadań inwestycyjnych, to radny zwrócił uwagę, że w prawdzie nie ma takiej informacji do wszystkich inwestycji, ale jest tabelka przedstawiająca realizację inwestycji w oświacie za 2009 r. Jest informacja co zostało wykonane, a co jeszcze nie. Dlatego też jeżeli coś mówimy, to nie generalizujemy, tylko mówimy o swojej komisji, a nie pozostałych.

Radna Agata Sobków nawiązując do wypowiedzi pana radnego Piękosia, który mówił o wykonaniu zadań inwestycyjnych w 74% powiedziała, że sprawa budowy sali gimnastycznej jest jednym z gorących tematów, który jest dyskutowany na sesjach od kilku miesięcy. Sala gimnastyczna przy szkole podstawowej nr 2 nie może być zrealizowana z tego względu, że nie ma dofinansowania. Inwestycja ta od 5 czy 6 lat jest wpisywana do kolejnych budżetów, ale może być zrealizowana po otrzymaniu dofinansowania. Rada twierdziła, że zaskoczona jest wypowiedzią przewodniczącego komisji, bo uważa, że aby formułować zarzuty trzeba mieć konkretne dowody. Mimo kłopotów jakie odnotowano w całym państwie, bo był to rok kryzysu, to przychody budżetu, dochody budżetu i wydatki budżetu były bardzo dobre, co potwierdza RIO.

Pan Edward Cymbała nawiązał do wystąpienia radnego Piękosia. Jeżeli chodzi o chodnik przy ul. Sportowej jest to zadanie inwestycyjne. W tej sprawie zwracali się do zarządcy drogi. Na to zadanie zapisano w budżecie gminy 20 tys. zł. żeby można było realizować to zadanie, to rok wcześniej trzeba było podpisać porozumienie. Sprawa ta była monitorowana przez cały rok bo chodziło o budowę chodnika do ogródków. Dolnośląska Służba Kolei odpisała, że sprawa może być rozpatrywana, kiedy będzie robiony remont kapitalny tej drogi. Okazało się,

że pod koniec roku wykonali odcinek drogi, na którym były niebezpieczne nierówności. Monitowali w tej sprawie, ale uzyskali odpowiedź, że nie mają pieniędzy. Mogą zrobić tylko odcinek drogi, który wymaga wyrównania. Zastępca Burmistrza uważa, że siedliska na stadionie dotyczą tegorocznego budżetu, a nie zeszłorocznego budżetu. Jeżeli chodzi o parking przy placu targowym, to w zeszłym roku była mowa o wykonaniu koncepcji i projektu oraz wykonaniu podziału działek. To zostało wykonane.

Pan Maciej Górecki Naczelnik Wydziału Budownictwa, Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej wyjaśnił, że jest zrobiona koncepcja i zrobiony podział geodezyjny. Na podstawie tej koncepcji i podziału będzie robiony projekt.

Radny Jarosław Szostek uważa, że pan Zastępca Burmistrza pomylił ul. Spacerową z ul. Sportową. Na ulicę Spacerową w tamtym roku miała być sporządzona dokumentacja. Pan Górecki twierdził, że jest takowa. Natomiast reszta jest zaplanowana na ten rok. Radny przypomniał, że pan Burmistrz często mówi o ekspertyzach różnych specjalistów, prawników, rzeczoznawców. Radny nie wie ile to gminę kosztowało i gdzie te pieniądze są wyspecyfikowane w sprawozdaniu. Drugie pytanie dotyczy wyjaśnienia z jakich środków pan Burmistrz finansuje strony lub gazetę tzw. Ekspres Ziębicko Ząbkowicki. Nie jest to wyspecyfikowane w sprawozdaniu z wykonania budżetu. Przynajmniej radny tego nie zauważył.

Pan Burmistrz wyjaśnił, że w ubiegłym roku była tylko jedna ekspertyza. Chodzi pewnie radnemu o firmę, która wygrała przetarg na pomoc techniczną w JRP i ona rzeczywiście robiła ekspertyzę. To jest wyspecyfikowane w sprawozdaniu na stronie 36 w punkcie 2. Usługi konsultingowe na kwotę 65.880,01 zł. Jeżeli chodzi o gazetę Ekspres Ziębicki, to płacone jest z Referatu Promocji. W roku sprawozdawczym była to kwota 2.200,- zł. Natomiast za zamieszczane ogłoszenia płać merytoryczne wydziały. Wydziały mają ustawowy obowiązek ogłaszania w prasie niektórych informacji. Ogłoszenia umieszczane są prawie we wszystkich lokalnych gazetach.

Radny Jarosław Szostek powiedział, że nie bardzo trafia do niego to wyjaśnienie ponieważ w budżecie na 2009 rok przegłosowali, że na finansowanie Ekspresu Ziębicko – Ząbkowickiego przeznaczają z promocji 2 tys. zł. Była to kwota jednorazowa.

Pan Burmistrz wyjaśnił, że rocznie z promocji na Ekspres Ziębicki wydano 2.600,- zł. Reszta była płacona ze środków wydziałów merytorycznych, które umieszczają ogłoszenia.

W dalszej części tego punktu pan Jan Sado Przewodniczący Komisji Rewizyjnej odczytał uchwałę Komisji Rewizyjnej Rady Miejskiej w Ziębicach z dnia 19 kwietnia 2010 roku w sprawie wniosku o udzielenie absolutorium Burmistrzowi Ziębic za 2010 rok / w załączeniu/. Następnie przewodniczący komisji odczytał opinię Komisji Rewizyjnej Rady Miejskiej w Ziębicach o wykonaniu budżetu Gminy Ziębice za rok 2009 / w załączeniu do oryginału protokołu/.

Przewodniczący komisji rewizyjnej odczytał również uchwałę nr IV/98/2010 Składu Orzekającego Regionalnej Izby Obrachunkowej we Wrocławiu z dnia 22 kwietnia 2010 roku w sprawie opinii o przedłożonym wniosku Komisji Rewizyjnej w sprawie udzielenia absolutorium Burmistrzowi Ziębic / w załączeniu do oryginału protokołu/.

Radna Agata Sobków prosiła przewodniczącego komisji rewizyjnej o wyjaśnienie co znaczy użyte w uzasadnieniu do uchwały Komisji Rewizyjnej stwierdzenie, że Burmistrz nie zawsze kierował się zasadami rzetelności, gospodarności i celowości. Radna zapytała również jakie były opinie poszczególnych komisji stałych Rady Miejskiej na temat sprawozdania z wykonania budżetu, z których korzystała komisja rewizyjna wydając swoją opinię.

Radny Jan Sado wyjaśnił, że były to wnioski komisji budżetowej, które zostały uwzględnione przez inne komisje. Jeżeli wcześniej wydaje się pieniądze, a później wydaje się zarządzenia i akceptuje się przekroczenia, to czy ta celowość jest uzasadniona, czy nie. Czy to jest rzetelne

podchodzenie do sprawy? Jeżeli na początku 2009 roku podpisuje się umowę na 65 tys. zł z firmą konsultingową, a nie ma tego w planie inwestycyjnym i wprowadza się to dopiero jesienią. Najpierw się wydatkuje pieniądze, a później się to reguluje zarządzeniami. Gmina jest taka biedna, że musimy oszczędzać na papierze, a radnych się odsyła do internetu. Radny twierdził, że na posiedzeniu komisji zapytał komendanta Straży Miejskiej, czy rozwozi gazetę gminnym środkiem transportu i kto mu dał taką dyspozycję. Jeżeli my w gazecie prywatnej zamawiamy jakieś strony i ponosimy koszty to rozpisuje się fakturę na wydziały. Radni nie wiedzą ile rocznie wynosi koszt zamawiania tych stron w gazecie. Skoro zamawiamy strony w tej gazecie i płacimy, to nich oni zajmują się jej kolportażem.

Radna Agata Sobków ponowiła pytanie skierowane do przewodniczącego komisji rewizyjnej i prosiła o zapoznanie wszystkich uczestniczących w sesji z opiniami poszczególnych komisji stałych Rady Miejskiej na temat realizacji budżetu. W tym miejscu radna odczytała treść § 19 ust.3 Statutu Gminy „Komisja Rewizyjna przed sporządzeniem wniosku, o którym mowa w ust. 2 obowiązana jest zapoznać się z opiniami pozostałych komisji stałych”.

Radna poinformowała, że nie mogła uczestniczyć w ostatnim posiedzeniu komisji rewizyjnej dlatego też chciałaby znać opinie pozostałych komisji stałych.

Radny Jan Sado odpowiedział, że jest również członkiem komisji budżetowej, jednej z ważniejszych, która opiniuje sprawozdanie z wykonania budżetu. Wnioski zgłoszone przez komisję budżetową przyjęła również komisja rolna. W większości komisje zgłosiły wnioski, ale nie zajęły stanowiska w zakresie sprawozdania z wykonania budżetu.

Radny powiedział, że radna pani Sobków w swoich wystąpieniach ma tylko sprawy korygujące, pytające, ale do sprawy w zakresie sprawozdania z wykonania budżetu nic nie wnosząca. Do sprawozdania jeżeli chodzi o zamianę mieszkania nic nie wnosząca.

Radny Leszek Chyliński powiedział, że z tego co pamięta, na komisji rewizyjnej na temat opinii innych komisji nie było mowy. Radny Leszek Chyliński poinformował, że w dniu 15 kwietnia 2010 roku odbyło się posiedzenie komisji gospodarczej i odczytał stanowisko tej komisji. „Na podstawie dokonanej analizy sprawozdania rocznego z wykonania budżetu gminy Ziębice za 2009 rok komisja pozytywnie odnosi się do uzyskanych dochodów.

Niemniej jednak komisja jest zaniepokojona zbyt niskimi wpływami z działu 700 – gospodarka mieszkaniowa, zaległościami z tytułu zakupu na raty, niedotrzymaniem warunków umowy z tytułu uzyskania bonifikaty, zaległościami najemców i dzierżawców mienia komunalnego zarówno osób fizycznych jak i prawnych. Wydatki budżetowe. Radny Wiesław Juszko w dziale 600 Transport i łączność str. 19 pkt 10 wnosi do Burmistrza o wyjaśnienie dlaczego nie wykonano remontu chodnika przy ul. Sportowej. Członkowie komisji nie zgłaszali więcej uwag do wydatków.”

Radny Jan Sado prosił, aby pan przewodniczący nie doprowadzał do dysputy polegającej na tym, że przewodniczący komisji rewizyjnej przedstawił uchwałę komisji rewizyjnej w sprawie udzielenia absolutorium Burmistrzowi rozpoczyna się dyskusja, co przewodniczący komisji rewizyjnej powiedział, a czego nie powiedział. Radny Jan Sado powiedział, że jest członkiem komisji budżetowej i określił w ten sposób, że wnioski na komisji budżetowej były podjęte. Natomiast jeżeli inne komisje w sposób ogólnikowy odniosły się do sprawozdania, to on jako przewodniczący komisji rewizyjnej nie ma wpływu na przewodniczących innych komisji, aby w sposób szczegółowy odniosły się do sprawozdania z wykonania budżetu.

Radny prosił, aby się ustosunkowywać do protokołu złożonego przez komisję rewizyjną, który został przyjęty przez komisję rewizyjną.

Radna Agata Sobków powiedziała, że zaczynając wypowiedź, którą jej przerwano, odniosła się do słowa, a nie osoby. Radna powiedziała, że to jest kolejny dowód na to, że nie wszystkie komisje właściwie wypełniają swoje zadania, a komisja rewizyjna powołując się na te, które pewnych zadań nie wypełniły formułuje w oparciu o myśli pana przewodniczącego wnioski.

Tak jak powiedziała o pracy komisji rewizyjnej , to polega na tym, że pan przewodniczący mówi, pan przewodniczący dyktuje, pan przewodniczący miesza w protokole, pan przewodniczący protokołuje, pan przewodniczący ocenia. Radna uważa, że takie czasy już minęły. Radna powiedziała, że jest to jej kolejne rozczarowanie związane z pracą w tej radzie. Radna powiedziała, że interesuje ją ile osób pozytywnie zaopiniowało sprawozdanie z realizacji budżetu. Jeśli komisja budżetowa , to ile panie przewodniczący osób? Radna stwierdziła, że to wszystko świadczy o jakości pracy tej rady.

Przewodniczący Rady Miejskiej poddał pod głosowanie wnioszek Komisji Rewizyjnej o udzielenie absolutorium Burmistrzowi Ziębic za 2009 rok.

Za wnioskiem o udzielenie absolutorium Burmistrzowi Ziębic było 4 głosy, przeciw było 8 głosów, 2 głosy wstrzymujące się.

Przewodniczący Rady Miejskiej stwierdził, że wnioszek nie przeszedł. W związku z powyższym przewodniczący odczytał projekt uchwały Rady Miejskiej w Ziębicach z dnia 29 kwietnia w sprawie nieudzielenia absolutorium Burmistrzowi Ziębic za rok 2009.

Uchwałę o nieudzieleniu absolutorium Burmistrzowi Ziębic za rok 2009 podjęto większością głosów . Przewodniczący stwierdził, że uchwała została podjęta 9 głosami „za”, 4 głosami „przeciw”, 1 głos wstrzymujący się.

#### **Ad. 10 Rozpatrzenie projektów uchwał.**

Pan Robert Błasik Skarbnik Gminy przedstawił projekt uchwały nr XLIII/1/2010 w sprawie zmian budżetu Gminy Ziębice na 2010 rok.

W związku z tym, że ten projekt uchwały wpłynął do Rady Miejskiej w dniu 22.04.2010 roku tj. po terminie posiedzeń komisji stałych Rady Miejskiej , które odbyły się do dnia 20.04.2010 roku, przewodniczący poprosił pana Burmistrza o wyjaśnienie.

Pan Burmistrz wyjaśnił, że była to uchwała przygotowana na poprzednią sesję, która została wycofana z porządku obrad. W tej sytuacji jak jedyni nie głosowaliśmy uchwały tworzącej Fundusz Ochrony Środowiska, co byliśmy zobligowani zrobić do końca marca tego roku. Wówczas Państwo domagaliście się , aby w uchwale umieścić poprawki, które wskazało RIO. Po konsultacji z RIO poprzednio wprowadzone poprawki zostały inaczej zredagowane jako § 2. Poprawki te tutaj zostały bardzo wyraźnie wskazane. W związku z tym , że była korespondencja między gminą a Regionalną Izbą Obrachunkową w sprawie , co zrobić jeżeli do końca marca nie została podjęta uchwała. W tym miejscu pan Burmistrz przedstawił pismo RIO z dnia 22 kwietnia 2010 r. GP-WR-073-27/10 / w załączeniu do oryginału protokołu/.

Jest to projekt uchwały wycofany z obrad poprzedniej sesji i wprowadzony teraz powrotnie z poprawkami wprowadzonymi po uzgodnieniu z Regionalną Izbą Obrachunkową.

Radny Waclaw Iskra zapytał pana Burmistrza na czym polega ta dobroć, o której pan Burmistrz wspomniał, że nie podjęliśmy tej uchwały na poprzedniej sesji.

Pan Burmistrz wyjaśnił ,że chodzi o sprawy legislacyjne. W poprzednim projekcie uchwały poprawki były rozrzucone w różnych paragrafach, a tutaj są zgromadzone w paragrafie nr 2. Radny Jan Sado prosił o wyjaśnienie zmian wykazanych w uzasadnieniu do uchwały dotyczących § 13 pkt 1 na końcu zdania dopisuje się słowa „ z wyłączeniem zmian dotyczących wydatków na realizację wieloletnich programów inwestycyjnych”.

Pan Burmistrz poinformował, że chcieliby zwołać w czasie Dni Ziębic uroczystą sesję Rady Miejskiej z udziałem gości miast partnerskich z Ameryki, Austrii i Czech. Na sesji byłaby też podpisana umowa współpracy między Jaromierzem a Szkoła Podstawową Nr 2. Będzie to 15 lat współpracy między Brighton i Ziębicami oraz między Jaromierzem i Ziębicami.

Na sesję byłoby zaproszonych 2 – 3 Honorowych Obywateli Ziębic. Uroczystą sesję pasowałoby zwołać na dzień 29 maja br.

Pan Burmistrz poinformował również, że pan Starosta prosił Go, aby porozmawiać z Radą Miejską, żeby zrobić spotkanie z radnymi co do realizacji planowanej inwestycji na ul. Wojska Polskiego oraz dalszego losu szkół ponadgimnazjalnych w Ziębicach.

Ponieważ zapisy zawarte w przedłożonym projekcie uchwały w sprawie zmian budżetu Gminy Ziębice na 2010 rok wymagają dodatkowych wyjaśnień pan Burmistrz złożył formalny wniosek o wycofanie tego projektu z dzisiejszych obrad.

Wniosek Burmistrza został przyjęty jednogłośnie 14 głosów „za”.

W tej sytuacji ustalono, że jeszcze przed uroczystą sesją odbędzie się sesja robocza, na której przedłożony zostanie wycofany projekt uchwały w sprawie zmian budżetu Gminy Ziębice na 2010 rok oraz odbędzie się spotkanie na tematy zaproponowane przez pana Starostę.

Następnie przewodniczący Rady Miejskiej przedstawił projekt uchwały w sprawie nadania Panu Adamowi Organistemu Honorowego Obywatelstwa Gminy Ziębice.

Uchwałę podjęto jednogłośnie / 14 głosów „za”/.

W dalszej części tego punktu pan Burmistrz przedstawił projekt uchwały w sprawie utworzenia na terenie Gminy Ziębice odrębnych obwodów głosowania w celu przeprowadzenia wyborów Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej.

Uchwałę podjęto jednogłośnie / 14 głosów „za”/.

Radny Zygmunt Kuriata proponował, aby do składu obwodowych komisji wyborczych powołać przedstawicieli tych jednostek, w których będą siedziby obwodowych komisji wyborczych.

Radny Leszek Chyliński w imieniu Towarzystwa „Ducatus” i w imieniu Muzeum podziękował, że projekt uchwały w sprawie nadania honorowego obywatelstwa został przegłosowany, ponieważ wniosek taki Towarzystwo „Ducatus” zgłaszało taki wniosek dwukrotnie, kiedy Burmistrzem był pan Wolski i nie podjęto takiej uchwały.

#### **Ad. 11 Wnioski i zapytania.**

Przewodniczący Rady Miejskiej przypomniał radnym, że jutro mija termin składania oświadczeń majątkowych oraz odczytał zaproszenie Dyrekcji i Grona Pedagogicznego Gimnazjum Publicznego im. Mikołaja Kopernika w Ziębicach na Gminną Akademię z Okazji Konstytucji 3 Maja, która odbędzie się w dniu 30 kwietnia 2010 r o godz. 10.30 w Ziębickim Centrum Kultury .

Radny Jarosław Szostek przypomniał, że pan Burmistrz wspominał o inwestycji wspólna budowa sali gimnastycznej . Ostatnio w gazecie była wzmianka o budowie sali gimnastycznej dla Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych. Nie ma mowy o budowie wielofunkcyjnego obiektu. Z tego co wie , a dowiedział się z tej gazety, to Rada Powiatu zdjęła pieniądze, które były w tym roku przeznaczone na tą inwestycję. Dlatego też uważa, że my też powinniśmy zdjąć pieniądze przeznaczone na to zadanie i dołożyć je do budowy sali gimnastycznej przy Szkole Podstawowej Nr 2.

Pan Burmistrz powiedział, że najlepiej by było , aby na ten temat wypowiedział się pan Starosta w imieniu Zarządu. Jest On również członkiem Rady.

Radny Waclaw Iskra poinformował, że z początkiem maja zostanie ogłoszony przetarg na zbycie ZMCiK. Do przekazania tej informacji upoważniła Go pani Syndyk. Wycena majątku ZMCiK to jest kwota 1.650.000 zł, natomiast zadłużenie ZMCiK przekracza 4 mln zł.

Radna Agata Sobków przypomniała, że na poprzedniej sesji wniosowała o to, aby pan przewodniczący na następnym posiedzeniu Rady Miejskiej przedstawił oficjalną informację od pana Marcina Orzeszka radnego Rady Powiatu udzieloną jako przewodniczącemu Rady Miejskiej „która Pan Przewodniczący streścił w słowach” nie robicie sali gimnastycznej a w sprawie boiska jesteście na czarnej liście”

Wówczas radna prosiła, aby Pan Przewodniczący wystąpił o oficjalną informację do pana Orzeszka jako radnego i jednocześnie pracownika Urzędu Marszałkowskiego. Radna prosiła, aby przewodniczący poinformował Radę, czy wystąpił o oficjalną informację i czy taką informację otrzymał. Jeżeli taką informację otrzymał, to aby ją przeczytał.

Przewodniczący Rady Miejskiej odpowiedział, że nie przeczytał takiej informacji, bo jej nie ma. Pan przewodniczący przypomniał, że wówczas powiedział, że otrzymał informację jako od kolegi, a nie oficjalną. Od Marcina Orzeszka zapytaniem, co wy z tym Orlikiem, przecież wy tego nie zrobicie. Nie jesteście w stanie, bo terminy was przeskakują. On jest wielkim orędownikiem budowy obiektów sportowych na terenie powiatu i stąd ta informacja. Pan przewodniczący twierdził, że nie jest przeciwnikiem budowy, tylko technicznie nie jesteśmy w stanie tego Orlika do końca roku zrobić.

Radna Agata Sobków zwróciła uwagę, że niczego nie wymyśla, tylko posługuje się zapisami protokołu z poprzedniej sesji. W tym miejscu pani radna odczyta zapis z protokołu dotyczący dyskusji związanej z informacją przewodniczącego na temat Orlika.

Pani radna prosiła pana przewodniczącego po raz drugi o przedstawienie informacji od pana Orzeszka. Radna uważa, że będąc radnym Rady Powiatu, a jednocześnie pracownikiem Urzędu Marszałkowskiego nie przekazuje się informacji, do których uprawnionym się nie jest. A pan przewodniczący jeśli jest tak dobrym kolegą radnego nie mogąc powołać się na oficjalne źródło, nie powinien takich informacji przekazywać.

Radna jeszcze raz zapytała, czy pan przewodniczący taką informację uzyska?

Pan przewodniczący odpowiedział, że postara się uzyskać taką informację.

Radna Agata Sobków prosiła pana przewodniczącego, aby ją uprzedził, czy uzyskał taką informację, bo do następnej sesji chce dotrzeć do takiej informacji.

Pan Burmistrz odczytał pismo Ministra Sportu i Turystyki z dnia 2010 - 04 - 15 DIS/8802/MŻ/10 informujące o dofinansowaniu budowy kompleksu boisk wraz z zapleczem w Ziębicach w ramach Programu „Moje Boisko – Orlik 2012” / w załączeniu do oryginału protokołu/.

Pan Burmistrz powiedział, że mamy zapewnione środki marszałkowskie, mamy zapewnione środki ministerialne, mamy wyłonioną firmę, która robi adaptację projektu ogólnego do projektu budowy u nas w Ziębicach. Pan Burmistrz uważa, że nie jesteśmy bardzo w tyle, jeżeli chodzi o terminy, abyśmy nie mogli tego boiska zrobić. Pan Burmistrz twierdził, że w sprawie Orlika jest optymistą, tym bardziej, że wszystkie procedury już się toczą.

Radna Agata Sobków powiedziała, że Panowie występowali dzisiaj najpierw jako strażnicy prawa, podczas gdy ostatnie sesje świadczą wprost przeciwnie. Dwukrotnie zagłosowaliście przeciwko prawu, jeżeli chodzi o pismo Wojewody w sprawie pana radnego Juszeko. Dzisiaj, aby pokazać jak tego prawa pilnujecie Burmistrza do prokuratury. Panowie nie mieliście żadnego konkretnego powodu, żeby nie udzielić Burmistrzowi absolutorium. Przy pełnej aprobacie, akceptacji Regionalnej Izby Obrachunkowej. Przy fakcie, że Wy Panowie, Przewodniczący Komisji, Panowie Radni nie dopełniliście wymaganych statutem procedur. Jedna tylko komisja wydała opinię w sprawie absolutorium.

Radny Leszek Chyliński w uzupełnieniu wypowiedzi koleżanki radnej na temat pracy komisji rewizyjnej, prosił w imieniu własnym i koleżanki, żeby posiedzenia komisji, które odbywają się cyklicznie, odbywały się z powiadomieniem z wyprzedzeniem. Żeby nie było takiej sytuacji, że ktoś nie może przybyć, ponieważ zdarzało się, że zawiadomienia były na telefon. Jeżeli mówimy o prawie, którego powinniśmy przestrzegać, to radny prosił, żeby informacje przychodziły na piśmie, a nie telefonicznie tuż przed spotkaniem.

Radny Jarosław Szostek przypomniał, że pani radna spóźniła się na spotkania komisji infrastruktury społecznej, ale radny poinformował ją o swoich uwagach w sprawie budżetu. Dyskutowali na temat budżetu i komisja ustosunkowała się do uwag komisji budżetowej.

Natomiast nie było głosowania, ponieważ stwierdzili, że to pozostawiają na posiedzenie komisji rewizyjnej, gdzie głosowali w sprawie wykonania budżetu. Pan radny twierdził, że nie jest przeciwko Orlikowi, ale po raz kolejny podnosi sprawę usytuowania. Jest to boisko do gry w piłkę nożną, a w tym przypadku piłka lecie daleko. Jest tam droga dość uczęszczana w Ziębicach ul. Wałowa. Radny nie wie czy to jest najlepsze usytuowanie. Tym bardziej, że jest to teren grząski.

Radny Waclaw Iskra pytał pana Burmistrza, czy sprawa naszego Komisariatu Policji jest już przesądzona, w sensie tym, że nie będzie służby całodobowej, tylko szczątkowa.

Przewodniczący Rady Miejskiej dodał, że pytanie to wynika z faktu, iż rozeszła się informacja, że Burmistrz wyraził zgodę.

W tym czasie sesję opuścił pan radny Marcin Bekus.

Pan Burmistrz wyjaśnił, że jeżeli chodzi o usytuowanie boiska, to koncepcja zagospodarowania tego typu jest opracowana już od dawna. Natomiast boisko będzie ogrodzone wysoką siatką.

Wracając do sprawy służby dyżurnej w Komisariacie Policji w Ziębicach, to pan Burmistrz powiedział, że On i Rada mają to samo zdanie w tej materii i tego zdania się nie wyparł, ani z niego nie zrezygnował. Kiedy był u pana generała Maciejewskiego z panem radnym Głowackim, to im wyraźnie powiedział, że decyzje w sprawie Ziębic są podjęte. Czy będą one wprowadzone od 1 stycznia, czy od 1 marca, czy od 1 maja, to nie ma znaczenia. Chociaż termin został przesunięty, to nie udało się odwieść od zamiaru wprowadzenia zmian w naszym komisariacie. Pan Burmistrz poinformował, że ostatnio otrzymał pismo od pana Bielasa, które zmodyfikowało troszeczkę ostatnią koncepcję. Będzie zlikwidowana służba dyżurna w ilości 5 dyżurnych, którzy pełnią rolę oficera dyżurnego. W tej chwili jest tak, że jeden oficer dyżurny jest w Ziębicach, a drugi oficer dyżurny jest w Ząbkowicach. Pan Bielas chce, aby był tylko jeden dyżurny. Teraz jest koncepcja taka, aby jeden z policjantów wykonywał inne zadania, siedział przez noc, przyjmował zgłoszenia jak do tej pory robi to dyżurny i przekazywał te zgłoszenia do dyżurnego w Ząbkowicach. Czyli dla przeciętnego obywatela z Ziębic w zasadzie nic się nie zmieni, bo będzie tak samo obsłużony jak do tej pory. Natomiast patrolem będzie dysponować dyżurny powiatowy. Natomiast etaty 5 oficerów dyżurnych będą zlikwidowane na rzecz normalnych. Czyli będą oni w służbie patrolowej. Będzie mniej policjantów za biurkiem, a więcej na ulicach. W przyszłości może dojść do tego, że etat policjanta przyjmującego zgłoszenia w komisariacie również może być zlikwidowany. W związku z tym pan Burmistrz napisał, że się z tym nie zgadza, że swoje zdanie podtrzymuje. Pan Burmistrz zdaje sobie sprawę, że te zmiany, czy my się zgodzimy, czy nie, zostaną wprowadzone. Będziemy je obserwować bacznie. Natomiast nie napisał, że jest zadowolony z tego powodu. Pan Burmistrz powiedział, że podtrzymuje swoje zdanie, które jest znane radnym i jemu jest znane. Pan Burmistrz powiedział, że na nic się nie zgadza, ale zdaje sobie sprawę, że nikt nas się nie będzie pytał, bo jednostka samorządu terytorialnego nie ma nic do powiedzenia w tej sprawie, tylko mają nad sobą premiera i ministra spraw wewnętrznych i administracji, oni wydają im polecenia. Pan Burmistrz twierdził, że ktokolwiek by Go pytał, łącznie z panem Maciejewskim i Białasem, będzie sceptyczny co do tego zamiaru. Chociaż jak mówią gdzie indziej to działa i jest wspaniale. Burmistrz miał mało do zgadzania się i Burmistrz się na to nie zgodził. Podtrzymuje swoje negatywne stanowisko.

Pan Licjan Kazimierczuk sołtys wsi Służejów nawiązał do informacji jaka ukazała się w internecie i Burmistrz był atakowany, że z polecenia pana Burmistrza zostały w Ziębicach zlikwidowane dwie kamery. W obronie Burmistrza chciałby powiedzieć tak. W dniu 29 stycznia radni uchwalili budżet i to jest ich budżet, a teraz mają pretensje do Burmistrza i wyszukują różnych uwag. Pan Sołtys powiedział, że oglądając zdjęcia w prasie doszedł do



wniosku, że bydło hodowcy ze wsi Wadochowice było w dobrej kondycji, a więc nie jest tak jak to przedstawiano.

Pan Burmistrz odpowiedział, że ma trochę inne zdanie niż ten pan pseudo hodowca, który się wypowiadał. Gdyby na Jego wiosce tak ktoś trzymał bydło to by go wykopali. Do tego tekstu, który ukazał się w prasie na ten temat pan Burmistrz ma napisaną kontrę, gdyż nie zgadza się z tym co zostało napisane.

Jeżeli chodzi o kamery, to mogłyby tam zostać, ale on powinien to zgłosić właścicielowi budynku, którym jest ZUK. Powinien zgłosić zamiar umieszczenia kamer zarówno do ZUK jak i do konserwatora zabytków. Musi to mieć. Jeżeli tego nie ma, to musi zdjąć kamery, bo to jest samowola. Gdyby to był jego budynek, to by potrzebował tylko zgody konserwatora zabytków. To nie jest jego budynek. To jest budynek ZUK. Ten pan nie od gminy otrzymał nakaz zdjęcia tych kamer. Ten pan twierdzi, że proponował gminie współpracę, ale nikt go nie widział i nie złożył żadnego pisma w tym temacie.

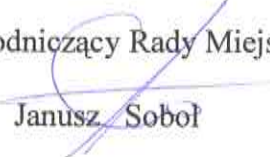
Pan Burmistrz powiedział, że dzisiaj nie udzielono Mu absolutorium. Pan Burmistrz rozumie, że to nie jest dla Niego miłe, aczkolwiek tak strasznie tego nie przeżywa, gdyż ta sytuacja powtarza się od kilku lat. W 2008 roku nie przegłosowano absolutorium, ale nie głosowano odwrotnej uchwały. Dzisiaj głosowano odwrotną. Pan Burmistrz rozumie, że to nie miało nic do rzeczy, czy budżet był dobrze wykonany i była pozytywna ocena, że coś się zrobiło, coś się robi i będzie robić. To był tzw. konkurs piękności. Pan Burmistrz powiedział, że w tym konkursie piękności miał marne szanse i z tego zdaje sobie sprawę. I nie ma o to do nikogo pretensji, bo kiedyś już mówił, że jest stary, mały, łysy i gruby. To jak może w konkursie piękności zwyciężyć. A istotą uchwały absolutoryjnej jest wyrażenie opinii o wykonaniu budżetu. Opinia Rady Miejskiej wyrażona w uchwale Komisji Rewizyjnej była pozytywna, opinia RIO była pozytywna, a głosowanie było za nieudzieleniem absolutorium. A więc nie ma to logicznej wewnętrznej spójności. Jest jak powiedział konkursem piękności. Godzi się z wyrazami losu, a robić trzeba. U nas Rada jest specyficzna. Rada, która głosuje, tak jak mówiła pani radna, że do końca kadencji jest radny, który w myśl obowiązującego prawa nie powinien być radnym i nie był z automatu po 3 miesiącach. W związku z tym powinien dostać absolutorium, a nie dostał. To jest logika pewna, właściwa temu miejscu.

#### **Ad. 12 Zamknięcie sesji.**

Po wyczerpaniu dziennego porządku obrad przewodniczący zamknął sesję dziękując wszystkim za uczestnictwo. Sesję zakończono o godz. 14.15.

Protokółował:  
  
Bronisław Jarema

Sekretarz obrad:  
  
mgr Leszek Chyliński

Przewodniczący Rady Miejskiej:  
  
Janusz Soból